

XVII Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (J 6,1-15): Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodziły do Niego, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?» A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopek, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?»

Jezus zatem rzekł: «Każcie ludziom usiąść!» A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe okrąski, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i okrąskami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów.

A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

«Szede? za Nim wielki t?um»

Rev. D. Pere CALMELL i Turet
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj mo?emy rozwa?a?, jak w naszym wn?trzu umacnia si? mi?o?? ludzka i mi?o?? nadnaturalna, gdy? mamy jedno serce do kochania Boga i innych.

Generalnie mi?o?? otwiera serce cz?owieka, gdyz odkrywa atrakcyjno?? drugiego: jego sympati?, dobro. Oto przyk?ad «ch?opca, który ma pi?? chlebów j?czmiennych i dwie ryby» (J 6,9). Da? on Jezusowi wszystko co mia?, chleby i ryby, poniewa? da? si? uwie?? atrakcyjno?ci Jezusa. A czy ja odkry?em atrakcyjno?? Pana?

Nast?pnie, zakochanie jest owocem poczucia odwzajemnienia. Ewangelia mówi: «szede? za Nim wielki t?um, bo widziano znaki, które czyni? na tych, którzy chorowali» (J 6,2). Jezus ich s?ucha?, zwraca? na nich uwag?, bo wiedzia?, ?e go potrzebowali.

Jezus Chrystus jest mn? zauroczony i pragnie mojej realizacji w aspekcie ludzkim i ponadludzkim. Kocha mnie takim, jakim jestem z moimi s?abo?ciami, bo prosz? o przebaczenie i z jego pomoc? ci?gle si? staram.

«Gdy wi?c Jezus pozna?, ?e mieli przyj?? i porwa? Go, aby Go obwo?a? królem, sam usun?? si? znów na gór?» (J 6,15). Powie im nast?pnego dnia: «Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, ?e?cie widzieli znaki, ale dlatego, ?e?cie jedli chleb do syto?ci» (J 6,26). Swi?ty Augustyn pisa?: «Ilu jest takich, którzy szukaj? Jezusa w poszukiwaniu zaspokojenia chwili! (...) W?a?ciwie nie szukamy Jezusa dla samego Jezusa».

Pe?nia mi?o?ci to mi?o?? darowana; kiedy szuka si? jedynie dobra drugiego nie oczekuj?c niczego w zamian, cho?by za cen? w?asnego po?wi?cenia.

Dzisiaj tak?e ja mog? powiedzie?: «Panie, dzi?ki któremu uczestniczymy w cudzie Eucharystii, prosimy Ci?, aby? si? nie ukrywa?, by? ?y? z nami, by?my Ci? ogl?dali, dotykali, czuli, by?my zawsze chcieli by? obok Ciebie, aby? by? Królem naszego ?ycia i naszej pracy» (?wi?ty Josemaría).